KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 4 (16) Maja 1861 Rok. № 119. Jutro, Śgo Paschalisa W.

Gazeta Policyjna zawiera w sobie co następuje:

Gazety Szląskie, a bardziej jeszcze „Czas Krakowski,” nie przestają rozgłaszać najniedorzeczniejszych i najkłamliwszych wiadomości o tem, co się dzieje w Warszawie. Korrespondencja zamieszczona w tym ostatnim dzienniku w Numerze z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) utrzymuje:

1) Że w wigilją dnia 21 Kwietnia (3 Maja), ajenci prowokacyjni, należący do tajnej policji, podburzali ludność do buntowniczych demonstracji, a mianowicie do wybicia szyb w Cerkwi Katedralnej Prawosławnej.

2) Że dnia 21 Kwietnia (3 Maja) przytrzymano znaczną liczbę osób noszących białe chustki na szyi i małe gałązki zielone.

3) Że Policja niedawno czyniła poszukiwania u familji i przyjaciół niejakiego Balcera, osadzonego w Cytadeli, jak gdyby tym sposobem chciała przekonać o jego ucieczce, któraby pozwoliła Rządowi bezkarnie uprowadzić w mowie będącego człowieka.

4) Że stróż zamordowany pałaszem przez żandarma, nazywa się Ignacy Rychłowski, i że zostawał w służbie w domu pod Nrem 991.

5) „La Presse” Paryzka w Nrze z 9go Maja ogłasza korrespondencję z Warszawy potwierdzającą bajkę o trupach wrzuconych do Wisły.

6) Według korrespondencji zamieszczonej w Nowej Gazecie Pruskiej w Nrze z dnia 30 Kwietnia (12 Maja), Arcy-Biskup *Fijałkowski* i Biskup *Dekert*, mieli udać się w pierwszych dniach Maja do Xięcia Namiestnika z prośbą, o wypuszczenie na wolność Xiędza przyaresztowanego za niewłaściwe odezwy z ambony, co im odmówionem zostało.

Co do 1go. Oskarżenie, wymierzone przeciw Rządowi o namawianie do rozruchów, upada samo przez się i przywodzi na pamięć kłamstwo sławne z powodu swej niedorzeczności, z epoki rewolucyjnej 1789 r., kiedy głośno oskarżano rząd Francuzki, że kazał wrzucać do Sekwany zboże sprowadzone do Paryża dla wyżywienia mieszkańców, ażeby tym sposobem naród przywieść do powstania. Prawdziwy stan rzeczy jest taki, że Władza została uprzedzoną, iż ludzie złe zamiary mający, chcieli wybić okna w ciągu wielkiego tygodnia w Katedralnej Prawosławnej Cerkwi i przedsięwzięła właściwe środki, dla przeszkodzenia temu nieporządkowi.

Co do 2go. Nikt nie został przyaresztowany za noszenie białych chustek na szyi i zielonych gałązek.

Co do 3go. Ponieważ Balcer demagog zostaje w areszcie od dnia 13 (25) Lutego za rozpowszechnianie pism rewolucyjnych, Policja nie miała powodów do czynienia poszukiwań tyczących się człowieka, który zostaje w rękach Władzy.

Co do 4go. Wypadek ze stróżem Rychłowskim jest przeistoczony w niegodziwy sposób. Człowiek ten stawił czynny opór jednemu z żandarmów, który ażeby dostać się do domu, popchnął go tak nieszczęśliwie, iż wpadł do piwnicy, od której drzwi w tej chwili były otwarte. W upadku zranił się w głowę i zawieziony do Szpitala, następnego dnia w skutku tego zdarzenia życie zakończył. Niepotrzebujemy dodawać, że nie odebrał żadnej rany pałaszem od żandarma, który chociaż mimowolnie stał się przyczyną tego nieszczęścia, został przyaresztowany i pod Sąd oddany.

Co do 5go. Ażeby raz na zawsze skończyć z bajkami o trupach wyrzucanych przez Wisłę, dość będzie powiedzieć, że ponieważ wszystkie ciała poległych w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) pozostawały w rękach Władzy, łatwiejszą dla niej byłoby rzeczą pogrzebać je w wspólnym dole, jak wrzucać do rzeki, która po upływie pewnego czasu wyrzuca trupy na brzeg.

Co do 6go. Ponieważ żaden Xiądz do dziś dnia nie został przytrzymany za podżegające odezwy, Arcy-Biskup *Fijałkowski* i Biskup *Dekert* nie mieli powodu proszenia o ich uwolnienie.

Jenerał-Adjutant *Merchilewicz*, na mocy reskryptu NAMIESTNIKA Królestwa Głównodowodzącego Armją 1ą, objął pełnienie obowiązków Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora. Zgłaszających się w interesach dotyczących tych obowiązków, przyjmować będzie osobiście w Środy i Piątki, od godziny 1ej do 3ej z południa, w Biurze Wojennego Jenerał-Gubernatora. Nadmienia się przytem, że prośby przyjmowane będą w tymże Biurze każdodziennie.

Na pamiątkę ukończenia układu postanowień i na pamiątkę chwalebnych prac ze strony wszystkich mających udział w sprawie oswobodzenia włościan z zależności poddańczej, NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył ustanowić złote i srebrne medale, dla noszenia w pętlicy, na wstążce Orderu Śgo ALEXANDRA, polecając rozdać te medale, stosownie do danych przez J. C. K. MOŚĆ instrukcji. Z jednej strony na tych medalach jest odcisk biustu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA z napisami: „Dziękuję” i „19 Lutego 1861 roku.” Z drugiej strony napis: „Za pracę przy oswobodzeniu włościan.”

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w przyszłą Niedzielę, t. j. d. 7/19 Maja, z powodu uroczystości święta Zielonych Świątek, przyjmowanie wniosków w Głównej Kassie Oszczędności, oraz w Kantorze Pomocniczym w gmachu szkolnym przy alei Belwederskiej urządzonym, odbywać się nie będzie, a natomiast w poprzedzającą Sobotę, t. j. d. 6 (18) Maja przyjmowane będą wnioski w Głównej Kassie Oszczędności od godz: 10ej z rana do 1ej z południa, tudzież jak zwykle od godz: 5 do 8ej wieczorem, w wspomnionym zaś Kantorze przy alei Belwederskiej również w Sobotę tylko wieczorem od godz: 5 do 8ej.— Prezes, *Wierniewicz.* Naczelnik Kanc: *Słomiński.*

Pod tytułem *Pamiątka z Czerniakowa,* wyszła z drukarni J. *Jaworskiego* xiążeczka opisująca malowniczo i historycznie wieś tę słynną odpustem na Sgo BONIFACEGO. Skład główny w xięgarni PP. *Gebethner i Wolff* Nr 415, na Krak:-Przedm:. Cena exem: k. 7½; biorącym partjami ustępuje się rabat.

W sprawie o dozwolenie na przywóz herbaty Kantońskiej do Cesarstwa i Królestwa Polskiego, interes pożytku pospolitego przemógł zabiegi monopolistów, którzy w niebogłosy wołali, iż dozwolenie stanie się młotem klęski dla handlu wewnętrznego. 30go Marca r. b., regulując handel herbatą w Kiachcie, dozwalając prowadzić go w drodze wolnej zamiany na towary lub zakupu za srebro i złoto, oraz oznaczając niższą taryfę celną dla handlu lądowego przez Kiachtę, jednocześnie Rząd wydał pozwolenie na przywóz herbaty, wyprowadzanej z Chin pod żaglem. Od 1go Kwietnia roku przyszłego wolno będzie sprowadzać herbatę Kantońską drogą lądową przez komory celne: Jurborską, Radziwiłłowską, Nowosielecką i Skulańską do Cesarstwa, a przez komory: Warszawską, Wierzbołowską, Nieszawską, Szczypiorską, Sosnowicką i Granicką, do Królestwa Polskiego, z opłatą cła po kop: 30 za herbatę czarną, a po 60 za lepsze gatunki od funta; drogą zaś wodną wolno będzie sprowadzać ten produkt do portów: Petersburgskiego, Archangielskiego, Rygskiego, Rewelskiego, Libawskiego, Odeskiego, Teodozyjskiego, Taganrogskiego, z opłatą po 35 kop: za czarną, a po 65 za lepszą od funta. Dla uchronienia handlu regularnego od kontrabandy w Gubernjach Zachodnich, Ostzejskich, Białoruskich, Południowych, w Obwodzie Bessarabskim, oraz w Królestwie Polskiem, wydano rozporządzenie, ażeby sprzedaż hurtem odbywała się w dużych naczyniach, oplombowanych na komorze celnej, drobna zaś sprzedaż w paczkach jednofuntowych z banderolami. Sprzedającym w ilościach mniejszych od funta, dozwala się mieć w kramie otwartą jedną paczkę gorszej i jedną lepszej herbaty.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. kop: 45 na restaurację Kościoła XX. *Dominikanów* w Sieradzu, i kop: 15 na Przytulisko chłopców w Warszawie.

Bibljoteka Warszawska za Maj wyszła z druku i zawiera: Stanisław *Moniuszko* jako kompozytor dramatyczny, przez Maurycego *Karasowskiego.* Burza, dramat *Szekspira*, przekład Józefa *Paszkowskiego.* Ryszard *Cobden.* Z podróży po Zabajkalskiej krainie w Syberji, przez Agatona *Gillera.* O błędnem użyciu wyrażeń „Kodex cywilny, Prawo cywilne" powszechnie w nauce i w praktyce przyjętych, przez H. *Krzyżanowskiego.* Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna. Dziennikarstwo w Galicji i Krakowie, od roku 1860. Cztery jeszcze punkta sporne ortografji polskiej, przez Adolfa *Kudasiewicza.* Poezja: Dłutnik Marji, przez *Stefana* z Opatówka. Kronika literacka. Rozmaitości: Xiądz Michał-Hieronim *Juszyński*, dopełnienie wiadomości o życiu jego, przez Ambrożego *Grabowskiego.* Korrespondencja do Redakcji Bibljoteki Warszawskiej, od Augusta *Bielowskiego.* Kronika bibljograficzna. Wiadomości literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Marzec r. b.

Król *Hanoweru* nabył temi dniami za 10,000 talarów z dodatkiem faximilu, znajdujące się w Wolfenbüttel, Legendy Śgo Wacława, przepyszny Ewageljarz z drugiej połowy wieku XIIgo, przechowywany dotąd w skarbcu Kapituły Metropolitalnej w Pradze, a który niegdyś był własnością Henryka *Lwa*, protoplasty Król: Hanowerskiego Domu.

Dnia 24go Lipca r. b. otwarty będzie w Reims archeologiczny kongres Francji, pod prezydencją Kardynała *Gousset.*

Mieszkańcy Warszawy, którzy podali prośby do NAJJAŚNIEJSZEGO PANA w czasie ostatniego pobytu **JEGO CESARSKIEJ MOŚCI** w tutejszem mieście, zechcą zgłosić się po rezolucje z xiążeczkami legitymacyjnemi do Komitetu rozpoznawającego te prośby, który ma swe posiedzenia w Namiestnikowskim pałacu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, codziennie od godziny 10tej z rana do 3ciej po południu.— Ci zaś, którzy z powodu choroby, nie będą mogli stawić się osobiście, upoważnią osoby ich zaufania pismiennie, z poświadczeniem swego podpisu przez P. Komissarza właściwego Cyrkułu, do odebrania wsparć dla nich przyznanych.— Osoby z prowincji, po odebranie przyznanych im wsparć, mają się zgłaszać z dowodami tożsamości osób, do Kass Powiatowych ich zamieszkania.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Kwietnia roku b. wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A.* Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Wolfa Landsman, rs. 3 k. 90; Szyi Szwartz, rs. 1; Beili Weinkranc, rs. 15; A. Braunsteina, rs. 2 k. 70; Abrama Luksenburg, rs. 11 k. 40; Dawida Szpilrein, rs. 2 k. 75; Izraela Bartman, k. 27; Moszka Rothlewi, kop: 9; Ludwika Giwartowskiego, rs. 2; Wolfa Górka, rs. 6; Józefa Giwartowskiego, rs. 1; Moritza Brauman, rs. 10; Zysi Ulrych, rs. 61 k. 40; Szyi Hert, rs. 15; Gabr: Perl, rs. 8; Moszka Icyka Fürst, k. 45; Gecla Maliniak, rs. 1. *B*) Ze skarbony przy uczcie weselnej kursującej, za pośrednictwem uproszonej, P. Róży Justman, rs. 9 kop: 5; ogółem wpłynęło rs. 252 k. 1; prócz innych stałych ofiar i składek periodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *A*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 58. *B*) Chorym za obrębem Szpitala 32. C) Chorym chronicznie 87. D) Kobietom 16; razem wspierano osób 193. — Prezydujący, M. *Feinkind.*

Nakładem zakładu artystyczno-litograficznego, Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej Nro 482 (4), wyszedł Obrazek chromolitografowany MATKI BOZKIEJ Paryzkiej (Medal Cudowny). Na odwrotnej stronie tego Obrazka, wydrukowaną jest Pieśń bardzo stara do N. MARJI P., bo napisana około 150 lat temu; znaleziono ją niedawno w starej xiążce do Nabożeństwa, z aprobatą *Antoniego* (Comes ab Hatzfeld et Gleichen), Administratora w Wrocławiu, dnia 2 Lutego 1715 r.; cena tego Obrazka gr: 20 (kop: 10); dla kupujących 100 exemplarzy, oznacza się na złp. 50 (rs. 7½.)

Na budowę Kościoła w Sulisławicach, jedna z polskich sierot, złożyła w Redakcji *Kurjera* (w ofierze) najznaczniejsze ozdoby złote, jakie posiada: pięć sznurków pereł ze spinką złotą z kamykiem; Krzyżyk złoty wysadzany granatkami z takąż spinką i broszkę złota z kamykiem; a to na intencję uproszenia Cudownej MATKI BOZKIEJ Bolesnej. Na tęż intencję od A. W. medaljonik złoty z wizerunkiem Xięcia Józefa *Poniatowskiego*, z prośbą aby został własnością więcej dającego.

W Paryżu, umarł w tych dniach P. *Varanchan*, Hrabia *de St. Geniès*, Autor słów dwóch oper: *Armida* i *Przerwana Ofiara*, które wielokrotnie grane były na Teatrach Warszawskich, i wielkie miały w swoim czasie powodzenie.

Jedwabnictwo Krajowe, rok 1861 miesiąc Maj. Do pożytecznych dla całego świata owadów, słusznie policzono robaka jedwabniczego, przez Naturalistów zwanego *Bombyx mora*. Jedwabnik należy do rodzaju ćmów, życie jego jest krótko trwałe, zaraz po wylęgnięciu z jajeczek, przyjmuje pożywienie z liści morwowych drzew młodocianych. *Pięć odmian odbywa*, liszki po zmianie skórek przez ciąg 5, 7 do 9 dni, żyrując zasypiają czy też omdlewają za każdą zmianą, z wierzchnich swoich powłok. Liszki stają się coraz przezroczystsze, a po 40stu dniach życia, przed zamianą w poczwarkę tworzą dla siebie ochronę, oprzędzając się w kokony. Takowe poszukiwane są w handlu i stanowią (po rozwinięciu za pomocą maszyn) jedwab surowy. W motkach bywają w kolorach naturalnych, białym i żółtym. Z poczwarek wewnątrz oprzędów znajdujących się, po 14stu dniach od uformowania kokonu, wylęgają się ćmy motyle, samce lub samice, i połączywszy się w pary, po 24 godzinach samice znoszą zapłodnione już jajka, (które należy przechować starannie do przyszłego roku w słojach szklannych. W naszym klimacie (jak naucza doświadczenie) w pierwszej połowie miesiąca Maja, rozpoczyna się naturalny wyląg jedwabniczych robaczków; opóźnienie sztuczne zależy od stopnia rozliściania się drzew morwowych. I tak wegetacja tegoroczna opóźniona, wymaga przechowywania staranniejszego jajeczek jedwabniczych, aby do drugiej połowy miesiąca Maja, w temperaturze zimniejszej trzymane, mogły znaleść dostateczne pożywienie w liściach zaraz od chwili wylęgnięcia się. W pierwszych dniach prawie okiem (bez szkła powiększającego) dają się dostrzedz żyjątka pełzające zaraz po opuszczeniu białawego koloru łuskwi jajeczek, od przeszłego roku konserwowanych. Od lat przeszło 15stu powtarzany wychów liszek jedwabnic pod Nrem 1109, w pomocniczej chodowli (skromnie i oszczędnie urządzonej), naprowadza do pewnych spostrzeżeń praktyką wspartych a drukiem ogłaszanych. I tak robaczki z dnia na dzień wylęgające się, oddzielnie składać wypada, na półki, gdyż w dalszem życiu przy należytem karmieniu, oczyszczaniu i przy zmianie skórek czyli ustaniu letargu, nierówność wieku o 24 godzin, znaczną we wzroście liszek stanowi różnicę, tudzież w sposobie ich karmienia i gatunkowania. Co wszakże przeważnie wpływa na piękność, wielkość i twardość (kokonów) oprzędów (czy to w białym czy w żółtych kolorach otrzymywanych). Jedne z tych owadów mają mieć pochodzenie z Persji, drugie z Indji północnych, gdzie i drzewo morwowe w stanie dzikim czyli naturalnym rosnące znajdowano. U nas morwowe szkółki, plantacje i sady są na nowo od r. 1834 upowszechniane, a Spółka daje popęd, do wzrostu przemysłu jedwabniczego od r. 1770, znanego w Polsce i w całej już Europie. Ustawa Spółki bezimiennej jedwabniczej zawiązana w Warszawie, przez Akt Urzędowy z dnia 13 (15) Czerwca 1853 r., ma na celu upowszechnienie po kraju. Zmiany akceptowane przez Akcjonarjuszów, spowodowały zatwierdzenie Spółki, która co rok o działaniach, dążeniach i obrotach finansowych zarządu, na zebraniach ogólnych zdaje sprawę publiczną akcjonarjuszom. Instrukcje co do wychowu drzew jedwabników i dalsze wiadomości w pismach ogłaszane, dotyczące przemysłu jedwabniczego służyć mogą, za praktyczne objaśnienia dążące do rozwijania i upowszechniania pomocniczych zakładów, do liczby których istniejąca *hodowla* pod Nr 1109 należy. Tam co rok przez P. A. *Wołowskiego*, jajeczka i liszki, bezinteresownie bywają rozdawane, osobom zgłaszającym się.

Znany z prac swoich literackich, a mianowicie z opisów wycieczek po niektórych Gubernjach w kraju P. A. *Połujański*, drukuje już nowe dzieło p. n. *Leśnictwo Polskie*, mające obejmować wszystko od botaniki leśnej, aż do łowiectwa. Przyozdobione one będzie drzeworytami.

P. Lucjan *Siemieński*, Redaktor *Czasu* Krakowskiego przyswoił językowi polskiemu Sonety Michała *Buonarottego*, które wyszły w Cieszynie na dawnym Szlązku Polskim.

Szanowny Panie Redaktorze! Znajdując się w Niedzielę w Willanowie w pewnem towarzystwie, częstowałem damy a pomiędzy niemi także Panią....., która niechcąc przyjąć *li tylko z grzeczności* ofiarowaną jej pomarańczę, odmówiła *zwykłym swoim, jej tylko właściwym a zbyt grzecznym*, jak dla osoby z wychowaniem, *sposobem*. W celu więc, by PAN BÓG, w swej nieograniczonej dobroci, raczył oświecić Panią....., że w każdym *kraju ucywilizowanym* grzeczność dla osób zupełnie nawet obojętnych, *także u ludzi nieucywilizowanych*, a tembardziej z jakąkolwiek edukacją, zachowywaną bywa, składam w Redakcji *Kurjera* kop: 50 dla Instytutu Moralnie Zaniedbanych dzieci, z nadmienieniem Pani....., że gdyby jeszcze raz znalazła się podobnie, *innym sposobem, a nader dla niej niekorzystnym, satysfakcję sobie znajdę.— J. R.*

Ubezpieczenie brzegu Wisły od strony Warszawy już rozpoczęte zostało, a roboty począwszy od Tamki prowadzone są ku mostowi. Dla utamowania bulwarku są stawiane pale drewniane.

Szifer zaczyna wchodzić w użycie, i to w nader praktyczne. Dotąd bowiem widzieliśmy tylko wyrabiane z niego tabliczki do prowadzenia rachunków lub notatek, dziś zaś widzimy pokrywające się nim dachy, jak to obecnie mamy w pięknym nowo wznoszonym Kościele w Willanowie. Pokrycie to ma mieć podobno według uznania techników zagranicznych tę wyższość nad innemi, jak cynkowe, dachówkowe, i t. p.; że jest trwalsze i pod każdym względem dogodniejsze. W Warszawie zdaje nam się, że jeszcze nie pokryto żadnego dachu z tutejszych gmachów; a obok powyższej praktyczności dodać jeszcze musimy, że dach Kościoła Willanowskiego, prawdziwie efektowo i ozdobnie wygląda. Roboty w tym Kościele mianowicie wewnątrz, odbywają się ciągle, co zaś do zewnątrz, brak jeszcze niektórych figur, które w liczbie 12tu Apostołów, ozdobią tę Świątynię. Niemożna jeszcze stanowczo powiedzieć, czy Przybytek ten ukończony zostanie w r. b.; w każdym jednakże razie sądząc po prowadzonych robotach, można śmiało zapewnić, że Kościół ten do rzędu wspanialszych należeć będzie.

Wielu doznaje niedogodności z braku tanich obiadów, zwłaszcza w stronie ulicy Koziej, przeto dla udogodnienia, założyła Pani *Malinowska* Zakład Traktjerniczy, w którym obok małej ceny, są smaczne potrawy i rychła usługa, podniesiona uprzejmością gospodyni. Zakład ten jest pod Nr 626, gdzie można także wchodzić od Krakowskiego Przedmieścia bramą od Hotelu Saskiego.

Nowo-wydane przepisy o nagrodach za służbę cywilną w Królestwie Polskiem, zaczęła od wczoraj ogłaszać Gazeta Rządowa.

Jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele PP. *Sakramentek*, jako w 11tą rocznicę skonu ś. p. Antoniny z Kozłowskich *Chałubińskiej*, odbędzie się za jej duszę żałobne Nabożeństwo; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godz: w pół do jedenastej rano, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, za duszę ś. p. Dyonizego *Cichockiego;* na które pozostała Krewna zaprasza Familję.

Gertruda Magdalena z Riedlów *Baum*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności onegdaj, w wieku lat 79. Pogrążeni w smutku Syn, Córki i Wnuki, zapraszają Krewnych na exportację zwłok jej, jutro o godz: 4ej po południu z domu pod Nr 603 przy ulicy Bielańskiej, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w d. 18 b. m. o godz: 10ej z rana w Kościele XX. *Reformatów* odbyć się mające.

Franciszka z Paluszewskich *Koboska*, Żona Urzędnika Komory Warszawskiej, w wieku lat 43, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż z dwoma Synami, zaprasza Krewnych, na wyprowadzenie zwłok jej, jutro o godz: 6tej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Jan *Wołoszyński*, b. Oficer b. Wojsk Polskich, zmarł wczoraj, w wieku lat 80; zaprasza się Rodzinę na wyprowadzenie zwłok jego z Kościoła XX. po-*Paulińskiego* na cmentarz Powązkowski odbyć się mające, jutro o godz: 5ej po południu.

Henryk *Paul*, Subiekt handlu korzennego, przeżywszy lat 26, zmarł w dniu 13 b. m. Pozostali w smutku pogrążeni Rodzice, Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych na exportację zwłok, z Kościoła dolnego S. Krzyża, dziś o godzinie 5tej po południu, na cmentarz Powązkowski.

Nowo odkryta linja kolei żelaznej od Kowna do granicy pruskiej, w miejscu, gdzie istnieje *Wierzbołowo-Eidkunen*, liczy długości 82 wiorst, i przebiegać będzie przez stacje: Maurucke, Kozłową Rudę, Pilwiszką, Wilkowyszką i Wierzbołowską. Służyć ona także będzie obecnie do zbliżenia drogi z Petersburga do Berlina, albowiem z Petersburga przybędzie się przez Dynaburg do Kowna, z Kowna do Eidkunen koleją Wrocławską do Frankfurtu, następnie do Berlina, w ciągu około siedmdziesięciu godzin.

W rozwinięciu projektu Warsz: Towa: Dobro: kwestę po Kościołach na rzecz War: Towa: Dobr: przyjęły następujące Opiekunki: W Kościele Śgo Krzyża Hrabina Andrzejowa *Zamoyska* i Róża Xiężna *Lubomirska*. W Kościele PP. *Wizytek*, Janowa Hr: *Łubieńska*. W Kościele *Reformatów*, z Hra: Ilińskich *Laska*. W Kościele Po-*Paulińskim*, Walerowa *Szamota*.

Dowiadujemy się, iż znany fortepjanista P. Ferdynand *Dulken*, wchodzi w poczet Professorów Instytutu muzycznego. P. *Dulken* znany jest z swych dobrych chęci dla wszystkiego co tylko jest krajowem; dla tego obecne położenie jego jako Professora i przewodnika polskiej młodzi, nastręczy mu nową sposobność do rozwinięcia swych przychylnych dążności i talentu, jakim się odznacza.

Doszła mnie wiadomość, że przed kilkoma dniami widziano mój podpis na dokumencie, który nie dotyczy ani mego urzędowania, ani apteki, ani moich prywatnych interessów; oświadczam przeto, że żadnych podobnych papierów, ani też dokumentów w tych czasach nie podpisywałem.— Edward *Koope*, Aptekarz.

Wczoraj wyszedł z druku zeszyt 2gi *Kółka domowego* na miesiąc Maj, i zawiera: Widzenie, wiersz (z drzeworytem) przez Wła: *Chomętowskiego*. Wspomnienia rodzinne z drzeworytami, przez Sabinę z Gostkowskich *Grzegorzewską*. Pierwszy ranek w Neapolu (z drzew:), przez J. *Kremera*. Narzeczona Pastora, powieść P. *Beecker-Stove* (dokończenie sprawozdania). O ubiorach; przytem tablica rysunków i rycina mód. Prenumerować można na wszystkich Stacjach i Urzędach pocztowych; tudzież w Warszawie w biurze Expedycji gazet, w xięgarniach i kantorach pism perjodycznych, lub u Redaktorki J. *Śmigielskiej*, przy ulicy Mazowieckiej w domu *Kolanowej* pod Nr 1348.

Dyrektor Instytutu Wód Mineralnych Sztucznych Doktora *Struve* z Drezna, od roku 1847 istniejącego w ogrodzie Saskim, ma zaszczyt zawiadomić WW. PP. Doktorów i prześwietną Publiczność, że otwarcie Instytutu i używanie tamże wód na abonament, nastąpi we Wtorek, to jest dnia 21 b. m., o godzinie $5^{1}/_{2}$ rano. Wszystkie wody mineralne, w butelkach, oraz kąpiele mineralne cennikiem objęte, ciągle znajdują się w zapasie, i jak dotąd tak i nadal na żądanie wydawane będą. Serwatka sposobem Reinertskim co dzień świeżo przygotowaną będzie. Wszelkie zlecenia przyjmują się w samym zakładzie przy ogrodzie Saskim, z prowincji zaś nadesłane obstalunki, u Właściciela J. L. *Flatau* przy ulicy Nowo-Senatorskiej.— M. *Beschorner*.

Instytut wód mineralnych sztucznych przy ulicy Długiej № 556 w Ogrodzie pałacu W. *Dückerta*, od r. 1824 istniejący, ma zaszczyt zawiadomić WW. PP. Doktorów i Prześwietną Publiczność, że używanie abonamentowe wód mineralnych w Ogrodzic Instytutowym, rozpocznie się we Wtorek dnia 21 b. m. i trwać będzie codziennie od godz: $5^{1}/_{2}$ do $9^{1}/_{2}$ rano. Wszystkie wody i kąpiele mineralne, jakoteż i serwatka sposobem Rejnertskim przyrządzana, ciągle utrzymywanemi będą, a w razie zażądania, każda inna woda lub kąpiel mineralna, przysposobioną zostanie. Osoby niemogące używać kuracji wodami mieralnemi w Ogrodzie Instytutowym, znajdą w butelkach wszystkie wody i kąpiele mineralne, a nadto limonadę magnezjową, limonadę i oranżadę gazową, wodę sodową prawie we wszystkich Aptekach i znacznej liczbie handli, tak w samej Warszawie, jakoteż i na prowincji, a nawet w Cesarstwie. Wody z naszego Instytutu pochodzące, wydawane zostaną w butelkach, firmą na szkle wyciśniętą i pieczęcią z obu stron korka. Na tę ostatnią cechę (to jest pieczęć na korku), Instytut ma zaszczyt zwrócić szczególną uwagę Prześwietnej Publiczności.— Zarządca Instytutu, Michał *Trzebicki*.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej od rs. 2 kop: $31^{1}/_{4}$ do rs. 2 kop: $34^{1}/_{4}$; za garniec od kop: $75^{1}/_{2}$ do kop: $76^{1}/_{2}$.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 68; za *obligi skarbowe* (oprócz kuponu), żądają rs. 90 kop: 50, wartość kuponu kop: 50; za *listy zastawne* IIgo Okresu (oprócz kuponu), żądają rs. 14 kop: 84, wartość kuponu kop: $23^{5}/_{6}$.

Anglja. *Londyn, 11go Maja.*— W skutku spodziewanego zniesienia podatku od papieru, oraz cła wchodowego od wszelkiego rodzaju papieru, 25 gazet Angielskich zamówiło potrzebny im papier w Niemczech i Belgji. Ogromne obstalunki poczynili także za granicą handlarze papieru, drukarze i nakładcy.— Na pokładzie okrętu *Great-Eastern*, który odpłynął w d. 1szym Maja do New-York, znajdują się Oficerowie marynarki Austrjackiej, Francuzkiej, Rossyjskiej, Hiszpańskiej i Pruskiej, wydelegowani przez swe rządy, w skutku zaproszenia kompanji, dla naocznego zbadania praktyczności tego olbrzymiego okrętu. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Lordów wytoczono kwestję, jakie środki przedsięweźmie rząd dla zapobieżenia temu, iżby poddani Królowej nie mieszali się do kroków nieprzyjaznych, wybuchłych w Stanach Zjednoczonych. Hr: *Granville* oświadczył, że gabinet bezzwłocznie zamierza ogłosić proklamację wzywającą Anglików, aby się wstrzymali od wszelkiego udziału w wojnie Zaatlantyckiej. (Patrie).

Francja. *Paryż, 11go Maja.* — Minister spraw wew: wydał rozporządzenie, że we Francji nie ma potrzeby brać pasportów do Szwecji, i że Francuzi§podróżujący do krajów Skandynawskich, mogą udawać się tam i powracać za prostym pasportem na podróż wewnątrz kraju, gdyż takowy nie potrzebuje być wizowany dyplomatycznie.— Traktat handlowy zawarty w 1854 r. między Francją i Belgją, a prolongowany przed dwoma laty do d. 12 Maja r. b., obowiązywać ma, stosownie do dekretu Cesarskiego wczoraj ogłoszonego, dopóty, dopóki nie wejdzie w wykonanie nowy traktat zawarty w dniu 1m b. m.— *Monitor* ogłaszać będzie obecnie co dni 10 wykazy wywozu ze wszystkich główniejszych punktów handlowych na granicach morskich i lądowych Francji. Dziś ogłoszono już takie wykazy wywozowe z Cette, Rouen i St Louis.— Onegdaj zamkniętą została, przez rozdanie nagród wystawa przemysłowa, oraz koni, płodów ogrodniczych, uprawy wina, i leśnych, w Chalons sur Marne. Przy tej okoliczności Vice-Prezes Senatu P. *Royer*, będący zarazem Prezesem Rady Jeneralnej depart: Marne, miał przemowę, w której wykazał korzyści jakie ciągnie gospodarstwo rolne w okolicach Chalons z urządzonego tam obozu.— Wiadomość o ewakuacji urzędowej i ostatecznej Syrji przez wojska francuzkie, potwierdza się. Mówią nawet, że *Monitor* doniesie o tem jutro, a w każdym razie przynajmniej P. *Billault*, w Poniedziałek w Senacie, przy rozprawach nad petycją dotyczącą Chrześcjan Syryjskich. — Korrespondencje z Konstantynopola przepowiadają blizki upadek Wielkiego Wezyra *Kybrisli*-Paszy.— Mowa P. *Deak*, dotycząca adresu, przesłaną została do kilku znakomitszych dzienników Francji. Ponieważ jednak skutkiem zgonu *Telekiego*, posiedzenia Sejmu Węgierskiego zawieszono, przeto ogłoszona została wprzód, aniżeli w Sejmie ją usłyszano.— Królowa *Marja Krystyna*, przybyła do Paryża.— Cesarz i Cesarzowa, mają wyjechać do Fontenebleau dnia 20 b. m. (Ind: Bel:).

Xięztwa Naddunajskie. — Z Bukarestu 2 Maja donoszą, że Xiążę *Kuza*, przyjmował deputację Izby Wołoskiej, i na adres objawiający życzenie połączenia obu Xięztw, odpowiedział słowy następnemi: „Panowie! Uznaję całą ważność kroku waszego, i cieszę się mogąc wam donieść, że podług stanowczych danych mi zapewnień, połączenie Xięztw na przyszłość jest faktem dokonanym. Krok wasz, wbrew złośliwie rozszerzanym pogłoskom dowodzi, że połączenie było zawsze narodowem obu Xięztw życzeniem. Dumny jestem moi Panowie, z zachęty i poparcia, jakie w was znajduję dla ustalenia naszej narodowości." — Xiążę *Kuza*, uznał Królestwo Włoskie. Pismo stosowne doręczone zostało Królowi *Wiktorowi-Emmanuelowi* 5go Maja, przez Posła Bazylego *Alexandri*. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Londyn, *13 Maja.*— *Biuro Reutera* ogłasza wiadomości z Washingtonu datowane 2go Maja. Telegraf pomiędzy New-Yorkiem i Washington, został przywrócony. Opinja w Baltimore przechyla się na korzyść unji; na tameczenj komorze celnej powiewa sztandar związkowy. Kongres Marylandu głosował przeciw rozdziałowi unji. Gubernator Wirginji oświadczył Prezydentowi *Lincoln*, że nigdy nie dozwoli przejścia przez Wirginją wojskom południowym do Washingtonu. *Lincoln* zagroził że w razie przepuszczenia wojsk, zaatakuje Richmond. Blokada portów Wirginji i Nowej Karoliny została proklamowaną.— Prezydent zamierza znegocjować 14-miljonową pożyczkę.

Londyn, *14go Maja.* — Dziś nadeszły tu wiadomości z New-York datowane 4go b. m. Donoszą one, że blokada portów południowych wkrótce nastąpi, że 50 okrętów wojennych i transportowych, oraz 20,000 wojska stoi w pogotowiu, i że do odejścia parowca pocztowego z New-York atak na fort Pickens nie nastąpił.

Peszt, *13 Maja.*— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, *Deak* zakommunikował projekt adresu.

Paryż, *13 Maja.* — *Patrie* ogłasza następną wiadomość z Wiednia, datowaną 11go: Zapewniają, że na radzie Ministrów dziś odbytej postanowiono, że jeśli adres zaproponowany przez P. *Deak*, przyjęty zostanie, wówczas uczynioną będzie ostatnia próba porozumienia się z Węgrami, jeśli jednak i ta się nie powiedzie, wtedy Sejm Peszteński rozwiązany zostanie i nastąpi odwołanie się do wyborców. Taż sama depesza donosi, że rozpoczęto z Kroacją układy w kwestji pogranicza wojskowego. Sądzić można, że jeśli ustąpienia jakie w tym względzie czyni Gabinet Wiedeński, przyjęte będą, wówczas Sejm Zagrzebski wyśle Deputowanych do Rady Państwa.

Madryt, *11 Maja.* — Zapewniają, że Anglja wysyła eskadrę do Gibraltaru.— Słychać że Marokkanie nadesłali do tutejszego Rządu pokorną depeszę z wyłuszczeniem trudności jakie spotykają w zebraniu na koniec Maja całej kwoty kontrybucji. Ofiarują oni zapłacić tyle ile będą mogli.

Bern, *14go Maja.* — Podług doniesień urzędowych, pożar w Glarus zniszczył do 500 budynków, a 500 rodzin, złożonych z 3,000 osób, pozostaje bez schronienia. Szkody oceniają na 8 miljonów. Bank, archiwum krajowe i fabryki są ocalone.

Turyn, *12go Maja.* — Słychać że Minister finansów *Bastoggi* usunie się z gabinetu, i że *Cuggia* obejmie Ministerstwo wojny w miejsce *Fantego.* — Słychać, że Gabinet Sardyński, postanowiwszy nie działać zaczepnie przeciw Austrji, chce usunąć wojska z linji Mincio, zabezpieczonej przez Francją, i wysłać część ich do prowincji Neapolitańskich, dla utrzymania porządku. (Schl: Z.)

Rozmaitości. — *Jowisz* odległy od *Słońca* mil 107,605,402, obiega drogę swoją, na płaszczyźnie pochylonej do ekliptyki pod kątem 1 stopień i 18 minut, w ciągu 11 lat, 314 dniach i 14 godzinach. Średnica jego wynosi 19,294 mil, t. j. więcej jak 11 razy średnicę Ziemi; massa jego wynosi tylko 338 razy massę Ziemi, a objętość jest 1,414 razy większa od objętości *Ziemi*. Gęstość jego równa się $\frac{1}{4}$ gęstości *Ziemi*, co względem wody robi $1\frac{1}{3}$. Obrót swój dzienny kończy w 9ciu godzinach i przeszło $55\frac{1}{3}$ minuty, a ztąd dzień wynosi blizko 5 godzin i tyleż noc; rok zaś składa się z 10,470 dni takich. Z powodu równości dni, zacierają się tutaj wszelkie różnice co do por roku i klimatów. *Jowisz* przez lud *gwiazdą pasterską* nazwany, nie wędruje sam, ale krążą koło niego cztery *xiężyce*, które z nim obiegając około *Słońca*, tworzą układ świata *Jowiszowego*. Odkrył je Szymon *Maryusz* w latach 1609 i 1610; a cała przestrzeń którą ten świat zajmuje, wynosi 520,000 mil. — Dnia 27go z. m. w przytomności Ministra marynarki P. *Chasseloup-Laubat*, spuszczono w Lorjencie z warsztatu nową fregatę *Couronne*. Okręt ten jest całkiem inaczej zbudowany jak *Gloire* i *Normandie*. Skład i futrowanie są całkiem z żelaza. Futrowanie jest wyłożone drzewem, a całość otoczona pancerzem, którego kula nie przebije. Przód, podobnież pancerzem zaopatrzony, jest istotną twierdzą; jest nadzieja, że przy zahaczeniu okrętu będzie szczególnie użytecznym. W środku okrętu wznosi się strażnica żelazem okryta, przeznaczona dla dowódzcy, aby ztąd mógł lepiej widzieć nieprzyjaciela, i z łatwością okrętem kierować. Uzbrojenie tego okrętu stanowi wreszcie 40 armat najcięższego kalibru, które nabijają się z tyłu. Maszyna okrętowa jest o sile 900 koni; ma długości 87 metrów, a wysokość strzelnic ponad zwierciadło wody wynosi 5 metrów. W Loriencie budują znowu dwie nowe fregaty pancerne *Heroine* i *Surveillante*.

DONIESIENIA.

Komora w Wieruszowie w Gub: Warszawskiej, zawiadamia, że dnia 10/22 Maja r. b. o godz: 9tej z rana, rozpocznie się na tejże Komorze w mieście Wieruszowie w Powiecie Wieluńskim, licytacja na sprzedaż różnych skonfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 265 k. 17.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W ukończeniu ciągnienia 2giej kl: IIgo Oddziału loterji na dobra Szymanow i Seroki odbytego w dniu wczorajszym, w obec Osób delegowanych od Władz i Obywateli miasta Warszawy, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 10,000, na Nr 17,482. Rs. 500, na Nr 7,246. Po rs. 300: na Nra 2,659 i 12,222. Po rs. 120: na Nra 1,100, 4,033, 6,714, 7,018, 14,001 i 22,401.

Jutro pierwsza kwadra, która zapewne nie obejdzie się bez tak pożądanego deszczu.

Widziany w Niedzielę po-za Wisłą pożar, pochodził z zajęcia się wrzosów w lasach w Leśnictwie Ząb, położonych o 6 wiorst za Pragą. Pożar ten przeszedł przez 30 blizko morg lasu, zanim ugaszony został.

Z powodu rozpoczęcia robot około poprawy bruku na ulicy Senatorskiej, ulica ta od rogu Daniłowiczowskiej do rogu Miodowej zamkniętą została.

(Ar: n:) Obywatel z Sochaczewskiego błędne zupełnie otrzymał tło od Kwestarek z Radomskiego do artykułu, który umieścił w *Kurjerze* na dniu 24 Kwietnia r. b. N° 103.— Będąc w tem towarzystwie, widziałem jak ze śmieszną natrętnością dwie Kwestarki starały się wcisnąć każdemu z obecnych na temże zgromadzeniu bilety po rs. 3 na zbierać się mające fanty. Wyrażenie więc (dobrowolnych ofiar) przemieniło się w czystą napaść. Bardzo naturalnie, że Obywatele w tejże okolicy zamieszkali, aczkolwiek znani z dobrej chęci, i gotowi do wszelkiego współudziału na cele dobroczynne, Kwestarkom ogólnie odmówili i bardziej w żart żądanie tychże obrócali.— Owa zaś osoba z innej Gubernji będąc głównie napastowaną, nic dziwnego że ofiarą groszy czterech chciała się okupić od silnego a niewłaściwego napadu Kwestarek tak postępujących. Ponieważ ogłaszanie wszelkich kostycznych a nieprawdziwych artykułów, uważam za wynik osłabionego umysłu, załączam przy niniejszej odpowiedzi rs. 3, na zwiększenie funduszów Szpitala Obłąkanych.— St: *M.*

Z Radomia.— Do Apteki przy ulicy Lubelskiej, nadeszły świeżo czerpane, następujące wody mineralne naturalne: Marienbadzka, Szczawnickie Józefiny, Magdaleny, Stefana, Kissingen Rakoczy, Iwonicka, Emska Kraenchen, Krynicka, Egerskie Salzquelle i Franzensbrunn, Karlsbadzkie, Schlossbrunn i Mühlbrunn, Pülnauska, Obersalzbrunn i Pyrmont. Inne gatunki wód mineralnych, sprowadzam na żądanie. Szlam i ług Ciechocińskie, ciągle utrzymuję w zapasie odpowiednim.— A. *Podworski*, Magister Farmacji.

Podaję do wiadomości osób, udających się do wód w Solcu, iż Apteka stale tam przez czas kąpieli utrzymywana, zaopatrzoną jest we wszelkie gatunki wód mineralnych naturalnych, wprost ze źródeł sprowadzonych.— J. *Żelazowski*, Magister Farmacji.

DONIESIENIA.

Naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej. Zawiadamia, iż w przyszły Piątek, to jest dnia 5 (17) Maja r. b., o godzinie 4tej po południu, na Targu Końskim Muranów zwanym, sprzedane będą przez głośną publiczną licytację, wyrażerowane z Warszawskiej Straży Ogniowej Konie. Chęć zatem kupna mający, zechcą się w terminie i miejscu wyż oznaczonem zgłosić.—Pulkownik **Demoncal,**

WIADOMOŚĆ BARDZO KORZYSTNA:
Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania TRAKTJERNIA p. n. *Zakład pod dwoma Kuflami*, z wszelkiemi sprzętami gospodarskiemi, tak do Traktjerni jako i Bawarji potrzebnemi, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nrem 371, w domu Pani *Pawłosiewicz*, obok Tow: Dobroczynności. Wiadomość u Właściciela Zakładu Błażeja *Cypińskiego.*



Fabryka **Parasoli** i Magazyn Strojów **A. Hoffert,** przy ulicy Czystej, w domu W. Kozmierowskiego, Nr 638, podaje do wiadomości, iż zaopatrzoną została w różne Parasole, oraz En tous cas, po Rs. 3 sztuka.

Rejent Kancellarji Okręgu i Miasta Warszawy. — Na żądanie Sukcessorów i z mocy upoważnienia JW. Radcy Stanu, Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego, z daty dzisiejszej, w domu pod Nr 749 przy ulicy Elektoralnej, tu w Warszawie, w dniu 5 (17) b. m. i r., o godzinie 9ej z rana, przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem, sprzedane będą meble, garderoba, kosztowności, miedź i inne przedmiota, do spadku po Augustynie Szemioth należace. — Warszawa dnia 2 (14) Maja 1861 roku. — **Józef Przysiecki.**



Jest do wypożyczenia **Summa** Złp. 70,000, z których zaraz 45,000, a pozostałe 25,000 za lat trzy, na dom murowany w Warszawie, lub na dobra w Gubernji Warszawskiej lub Płockiej, w pierwszej połowie rzeczywistej wartości, na 5 procent, na lat kilkanaście; bliższą wiadomość powziąść można pod Nrem 2637 przy ulicy Źródłowej, na 1m piętrze od frontu, w godzinach między 2gą a 4tą po południu.



Jest **Dom** do wynajęcia nowo wybudowany, zdatny do użycia na sprzedaż Piwa Bawarskiego i innych Napojów, mieszczący w sobie Bufet, Salę, Kuchnię i 4 Pokoje, do którego jeszcze należy Ogródek spacerowy fruktowy, na Saskiej Kępie, pod Nr 5, wprost Solnego Magazynu; wiadomość na miejscu w każdym czasie.



Suczka z Wyżełków angielskich biała, główka i plamy kasztanowate, strzałka biała na czole, zginęła w dniu 15 b. m. w południe. Znalazca otrzyma rubla nagrody, za odprowadzenie pod Nr 15, na ulicę Nowy-Świat.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 11. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 6. (Ubywa).

TIVOLI.

Dnia wczorajszego, to jest 15go b. m., otworzonym został już dobrze znany Szanownej Publiczności **OGRÓD,** w którym wydawać się będzie od najrańszej pory **Kawa z Ciastem, Herbata** i inne tym podobne, oraz **ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE;** Obiady od ceny Złp. 1 Gr. 15, Złp. 2, 3, aż do Złp. 5; przytem rozmaite **Trunki** tak krajowe jako i zagraniczne.

Dziś, w Ogrodzie przy ulicy Długiej Nr 586 B, w domu Sukcessorów Cyprysińskiego, **Orkiestra Warszawska** pod dyrekcją P. **Jacobi** grać będzie.

Ogród Spacerowy, przy ulicy Chłodnej pod Nr 930, w domu Wgo Rau, (dawniej Drege).—Po zupełnem przeistoczeniu i urządzeniu, pojutrze dla Szanownej Publiczności otworzony zostanie. Kompanja pod dyrekcją **Wentzl,** przy rzęsistem oświetleniu całego Ogrodu, uprzyjemniać będzie chwile wieczorami. Kuchnia zaopatrzoną została we wszelkie Nowalje i Przekąski, Piwo Bawarskie lagrowe, znane ze swej dobroci, z browaru P. Jung, oraz dla Amatorów uregulowaną została Kręgielnia.—**K. Schiller.**

Pojutrze, o godzinie 5ej po południu, w **Ogródku** przy ulicy Podwale, pod **Nowym Mostem,** dostanie wszelkich Potraw i Napojów, a szczególnie Piwa Bawarskiego z Fabryki H. Junga, z pierwszej lodowni. — **T. Zuchowski.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować, dnia 4 (16) Maja 1861 r.— Starszy Cenzor, T. Hertz.